

JACEK KUDŁA¹
PIOTR KOSMATY²

WYBRANA PROBLEMATYKA WYWIADÓW I ROZMÓW OPERACYJNYCH

Wyjaśnienie pojęcia wywiadu operacyjnego oraz wskazanie podmiotów wywiadu

W literaturze wykształciło się bardzo wiele pojęć wywiadu. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć pojęcie normatywne wywiadu, o którym mowa w art. 214 § 1 k.p.k. oraz wywiad kryminalistyczny — jako poza procesowa metoda uzyskiwania informacji podczas rozmowy, w celu ustalenia stanu faktycznego, związanego z odpowiedzialnością prawną³. Podczas czynności operacyjno-rozpoznawczych pojęcie to dotyczy tzw. wywiadu operacyjnego, który jest metodą pracy operacyjnej, polegającej na prowadzeniu odpowiednio ukierunkowanych rozmów, których celem jest uzyskanie określonych informacji. Pojęcie rozmowy operacyjnej różni się od wywiadu operacyjnego tylko i wyłącznie tym, że jest określone w przepisach instrukcyjnych innych służb niż Policja. Natomiast czynność ta również polega na prowadzeniu rozmów dążących uzyskania odpowiednich informacji. Dlatego, co do zasady, nie należy doszukiwać się różnic, przynajmniej w zakresie wykładni językowej, pomiędzy wywiadem operacyjnym a rozmową operacyjną. W niniejszym artykule naukowym wyodrębniono obie metody pracy operacyjnej, ze względu na przydatność treści w nich zawartych dla wszystkich polskich służb uprawnionych do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych, a nie tylko dla Policji.

Czynność wywiadu należy podzielić przede wszystkim ze względu na przesłanki podmiotowe w zakresie: przypuszczeń z jaką osobą wywiad będzie prowadzony tj. czy z osobą współpracującą czy też nie; z przyszłym świadkiem, czy z przyszłym podejrzanym; z osobą, która w przyszłości

¹ Jacek Kudła — ekspert w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych w Polskim Towarzystwie Kryminalistycznym Oddziału Warmińsko-Mazurskiego.

² Dr Piotr Kosmaty — doktor nauk prawnych, główny specjalista w Biurze Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Kontakt z autorem za pośrednictwem redakcji.

³ W. Pasko-Porys, *Przesłuchiwanie i wywiad: psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2007, s. 27.

będzie udzielała pomocy policji i pozostałym służbom, czy nie będzie skłonna do współdziałania. Może to być także osoba (świadek) współpracująca, która nie może samodzielnie odtworzyć określonych szczegółów danego zdarzenia i zajdzie konieczność przeprowadzenia wywiadu kognitywnego⁴. Jednak rozpoczynając wywiad operacyjny na początku czynności należy rozmawiać z każdą osobą tak, jakby to była osoba współpracująca i jednocześnie obserwować jej zachowanie. Rzetelny wywiad operacyjny, tak jak i pozostałe metody pracy operacyjnej, nie jest łatwy. Tyle, ile występuje potencjalnych rozmówców, tyle należy przeprowadzić odpowiednio dostosowanych do nich wywiadów. Jednak istnieją pewne reguły o charakterze ogólnym, które odpowiadają standardowemu zakresowi wywiadu. Wywiad należy modyfikować, stosując doskonale przygotowaną racjonalizację, projekcję i minimalizację w stosunku do potencjalnych osób, które nie współpracują, a w przyszłości wystąpią w charakterze podejrzanego, w procesie karnym. Są to przede wszystkim takie grupy osób, jak np. sprawcy zabójstw czy przestępstw o charakterze terrorystycznym oraz pozostałych przestępstw.

Wprowadzenie do prowadzenia rozmów operacyjnych. Zagadnienia ogólne

Zdaniem autorów, za jedno z najlepszych praktycznych opracowań w Polsce, którego treść warto bezpośrednio wykorzystać do prowadzenia rozmów przez wszystkie rodzaje służb — w tym służby specjalne oraz prokuratorów — należy uznać przetłumaczone z języka angielskiego jawne materiały wydane w 2003 r. przez Centralne Biuro Śledcze Policji pt. „Taktyka i techniki przesłuchań” wraz z przywołaną tam literaturą. Materiały te (uzupełnione m.in. o wiedzę zawartą w monografii B. Hołysta pt. „Psychologia kryminalistyczna” oraz w monografii W. Pasko–Porysa pt. „Przesłuchiwanie i wywiad”), zapewne ułatwią prowadzenie rozmów podczas wykonywanych czynności, zarówno młodym jak i doświadczonym prokuratorom oraz funkcjonariuszom służb.

Należy się zgodzić z tezą ogólną, że umiejętność słuchania w procesie prowadzenia rozmowy zapewnia możliwość uzyskania bardziej trafnych i pełnych informacji podczas prowadzonego wywiadu operacyjnego. Jednak, w większości przypadków, w praktyce występują sytuacje, w których dana osoba nie chce współpracować podczas rozmowy. Nawet świadek zdarzenia często niewiele mówi, oczekując zarazem na pomoc osoby przeprowadzającej wywiad. Zatem umiejętność słuchania należy zaliczyć do bardzo ważnych czynników, jednak trzeba się odpowiednio przygotować do większości rozmów, podczas których, przynajmniej w początkowej ich fazie, dana osoba niedużo mówi. Zadawanie ciągłych pytań, pytań sugerujących i przerywanie rozmowy naturalnie może zafałszować treść przekazywanych informacji, jednak umiejętne zadawanie i wcześniejsze

⁴ B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2003, s. 957.

przygotowanie pytań otwartych powinno stanowić pewne rozwiązanie braku jakiegokolwiek inicjatywy potencjalnego rozmówcy, przynajmniej we wstępnej części rozmowy. Przygotowanie pytań powinno nastąpić przed przeprowadzeniem rozmowy i być na bieżąco modernizowane w trakcie jej trwania. Z doświadczenia autorów wynika, że podczas prowadzonego wywiadu rozmówca (osoba, z którą wywiad przeprowadza funkcjonariusz) o wiele lepiej reaguje, gdy pytania nie są zadawane z kartki, a rozmowa prowadzona jest „spontanicznie”. Funkcjonariusz powinien być bezpośrednio skoncentrowany na rozmówcy (jego zachowaniu niewerbalnym), jednak przede wszystkim na tym, co on mówi. To, że z opracowań naukowych wynika, że większość komunikatów przekazywana jest niewerbalnie to jednocześnie nie oznacza, iż zastąpi to przekaz słowny. Przeciwnie w procesie karnym świadek nie składa zeznań niewerbalnie. Naturalnie należy pilnie obserwować zachowanie rozmówcy⁵. Obserwacja zachowania ma zasadnicze znaczenie w momencie, gdy prowadzona jest rozmowa z osobą nieszczerą, np. potencjalnym sprawcą przestępstwa. Prowadzący rozmowę funkcjonariusz powinien być przygotowany: gdy po rozpoczęciu wywiadu zapyta: „co się stało?” i otrzyma odpowiedź np. „doszło do kradzieży”, a rozmówca nie będzie przejawiał chęci kontynuacji rozmowy⁶, należy przygotować pytania otwarte, pozwalające na kontynuację rozmowy. Najważniejsza podczas rozpoczęcia wywiadu, jak i w jego trakcie, wydaje się być bardzo otwarta postawa funkcjonariusza prowadzącego wywiad. Nie może on być sztuczny i odgrywać jakieś roli, a nawet jeśli odgrywa — musi pozostać to niewidoczne dla rozmówcy. Z doświadczenia autorów wynika, że największą ilość tzw. „oczekiwanych informacji” można uzyskać podczas gdy wszystkie inne myśli podczas rozmowy nie istnieją, a funkcjonariusz koncentruje się tylko i wyłącznie na prowadzonej rozmowie i rozmówcy. Nie jest to sztuczne lecz naturalne, wynikające z pasji wykonywanego zawodu i prowadzonej rozmowy. Tylko wtedy można uzyskać ważne lub mniej ważne informacje. W momencie, kiedy rozmówca nie będzie się znajdował w centrum uwagi, to wywiad stanie się rutynową czynnością. Odnosząc te rozważania do praktyki służb należy sobie zdawać sprawę, że prowadzący rozmowę funkcjonariusz to osoba, która na co dzień musi podołać wielu różnym trudnym sprawom dnia codziennego, w tym rodzinnym. Jednak najlepsi funkcjonariusze prowadzący wywiady operacyjne muszą umieć się „wyłączyć” i skoncentrować tylko na danej czynności służbowej. Rozmówca potrafi zauważyć nawet najmniejszą niedyspozycję lub błąd popełniony przez funkcjonariusza, dlatego należy się do czynności przeprowadzenia wywiadu operacyjnego dobrze przygotować i zachować w miarę możliwości szczerą postawę. Mamy tutaj na myśli nieujawnianie informacji, w których posiadanie rozmówca kategorycznie nie

⁵ B. Hołyst, *Ocena prawdziwości zeznań na podstawie analiz behawioralnych i wolnych wskaźników emocji*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 2004, zeszyt 67, s. 223–235.

⁶ Komenda Główna Policji, *Taktyka i techniki przesłuchań*, Warszawa 2003, s. 11 oraz s. 9–77.

powinien wejść. Nie należy wymyślać, fantazjować — raczej konkretnie, logicznie i szczerze rozmawiać, bez względu na to, czy rozmówca będzie mówił wolno, czy też szybko. Warto się w pełni zgodzić z tezą, że ważna informacja może paść tylko raz. Ma to szczególne znaczenie w przypadku rozmowy z osobą niewspółpracującą, nieszczerą. Najczęściej bywa tak, że ktoś, kto nie ma nic do ukrycia powtórzy daną informację, chyba że uzna ją za nieistotną bądź zapomni⁷ — w takiej sytuacji przydatna może się okazać znajomość taktyki prowadzenia wywiadu kognitywnego⁸.

Zasady dotyczące prowadzenia wywiadu operacyjnego

Do zasad dotyczących przygotowania wywiadu operacyjnego należy zaliczyć:

a. Etapy przygotowania wywiadu operacyjnego:

- ustalenie rodzaju wywiadu operacyjnego i jego zakresu podmiotowego (czy to jest rozmowa z typowanym sprawcą przestępstwa, rozmowa werbunkowa czy rozmowa z osobą, która ma problem z odtworzeniem zdarzenia, którego była świadkiem),
- względy związane z wyborem miejsca spotkania i, w miarę możliwości, w praktyce zapewnienie odpowiedniego wyglądu takiego pomieszczenia,
- wiedza na temat osoby, z którą zamierzamy przeprowadzić rozmowę⁹,
- odpowiednio rzetelne informacje o zdarzeniu,
- dokumentowanie czynności operacyjno- rozpoznawczych.

b. Etapy przeprowadzenia rozmowy (odpowiednio):

- moment nawiązania kontaktu,
- obserwacja zachowań niewerbalnych,
- budowa relacji,
- wstępna ocena osoby w zakresie sensorycznych typów uczenia się: wzrokowiec, słuchowiec, kinestetyk,
- budowa normy osobowości,
- zbudowanie relacji,
- stała obserwacja zachowania rozmówcy,
- stosowanie technik aktywnego słuchania,
- umiejętne stosowanie: racjonalizacji, projekcji i minimalizacji,
- elastyczne przeprowadzenie rozmowy, równocześnie zgodnej z planem,

⁷ A. Biederman-Zareba, *Wywiad poznawczy a przesłuchanie świadka w podeszłym wieku*, „Prokuratura i Prawo” 2011, s. 35.

⁸ K. Płończyk, A. Sowa, *Przesłuchanie poznawcze w teorii i praktyce prokuratorskiej*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 7-8, s. 103-114; A. Biederman-Zareba, *Wywiad poznawczy a przesłuchanie świadka w podeszłym wieku*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 7-8, s. 34-55.

⁹ B. Martinet, Y.M. Marti, *Wywiad gospodarczy. Pozyskiwanie i ochrona informacji*, Warszawa 1999, s. 14; Zob. też: W. Mądrzejowski, W. Filipkowski, *Biały wywiad, otwarte źródła informacji — wokół teorii i praktyki*, Warszawa 2012.

- bieżące dostosowanie się do zmian sytuacji podczas rozmowy,
- przygotowanie rozwiązań, które mogą okazać się pomocne podczas różnych trudnych okresów rozmowy,
- empatia — zainteresowanie rozmową i maksymalna koncentracja na tym, co mówi rozmówca oraz na jego zachowaniu,
- elastyczne i szczere dostosowanie się do poziomu rozmówcy,
- prowadzenie rozmowy w sposób szczery, naturalny na podstawie prawdziwych argumentów,
- prowadzenie rozmowy w większości przypadków pojedynczo przez jednego funkcjonariusza (gdy dwuosobowy zespół policjantów nie jest przygotowany to wzajemnie sobie przeszkadza, a rozmówca nie wie, do kogo ma skierować rozmowę),
- zakaz dążenia do uzyskania określonych informacji za wszelką cenę,
- nierobienie notatek podczas rozmowy — choć funkcjonariusze służb amerykańskich taką czynność wykonują, jednak w najtrudniejszych skomplikowanych sprawach czynią to za zgodą rozmówcy,
- zachowywanie do końca postawy opanowanej i nieuleganie emocjom za wyjątkiem tych, które są naturalnie związane z np. technikami aktywnego słuchania,
- w odpowiednim momencie przystąpienie w zasadniczej fazie rozmowy do racjonalizowania, projektowania i minimalizowania faktów związanych ze zdarzeniem lub w (przypadku rozmowy werbunkowej) problemów, które się podczas niej pojawiły,
- w przypadku sprawy określonego przestępstwa umiejętnie, po wielogodzinnej rozmowie, przejście do kilkunastominutowego oskarżenia w formie prowadzonego monologu — zaakcentowanie tego faktu lekkim przybliżeniem krzesła w kierunku rozmówcy,
- stosując zasady proksemiki, wystarczy lekko przybliżyć krzesło; zbytne skracanie dystansu pomiędzy funkcjonariuszem a rozmówcą nie jest prawidłowe, a w ocenie praktycznej może prowadzić do frustracji rozmówcy,
- prowadząc monolog należy konsekwentnie przedstawiać prawdziwe argumenty o przebiegu zdarzenia i udziale w nim rozmówcy,
- w przypadku pojawienia się zaprzeczeń rozmówcy w momencie oskarżania — „odcięcie zaprzeczenia lub zaprzeczeń”,
- odpowiednio: minimalizowanie, projektowanie i racjonalizowanie, a w momencie, kiedy pojawią się protesty ze strony rozmówcy nie odcinanie ich — a przekierowywanie protestów, w oparciu o prawdziwe lub logiczne argumenty,
- przedstawienie przez funkcjonariusza tzw. złej lub dobrej opcji,
- w momencie, gdy zachowania niewerbalne rozmówcy będą wskazywały, że rozumie co się do niego mówi i nie chce już dalej kłamać — uspokojenie go, a następnie wysłuchanie, co ma do powiedzenia o zdarzeniu, którego dokonał,
- kiedy rozmówca przyzna się do popełnienia czynu i przedstawi jego przebieg, dalsza rozmowa powinna przebiegać spokojnie, bez emocji.

Gdyby jednak się one pojawiły, funkcjonariusz powinien wprowadzić uspokojenie konwersacji i dalej prowadzić ją, jak na wstępie.

- niestosowanie podczas rozmowy przemocy¹⁰, tortur oraz technik, które mogą naruszać art. 171 § 5 Kodeksu postępowania karnego¹¹.

Pytania dotyczące prowadzenia wywiadu operacyjnego

a. Czy można nauczyć się prowadzenia wywiadu operacyjnego?

Zapewne predyspozycje danej osoby do prowadzenia rozmowy mają w odniesieniu do tego pytania duże znaczenie. Jednak wydaje się, że każdego nowego i niedoświadczonego funkcjonariusza z pionu operacyjnego danej służby, można i należy nauczyć prawidłowego prowadzenia wywiadu operacyjnego. Podstawę w tym zakresie stanowią zajęcia dydaktyczne, w tym praktyczne z komunikacji społecznej, a następnie wprowadzenie do nich taktyki właściwej dla czynności operacyjno-rozpoznawczych. Tylko rzetelny trening prowadzenia wywiadu na zajęciach praktycznych pozwoli na uzyskanie późniejszych pożądaných efektów już podczas właściwych czynności służbowych. Czym więcej przeprowadzonych rozmów przez słuchaczy na zajęciach, tym łatwiejsze prowadzenie wywiadów operacyjnych. Ten czas jest też doskonałym okresem do indywidualnego przygotowania i wypracowania później przydatnych przykładów racjonalizacji, projekcji i minimalizacji, które nie mogą być standardowe i w wielu przypadkach muszą ulegać udoskonaleniu, żeby potencjalni rozmówcy niewspółpracujący (sprawcy) nie znali ich na pamięć. Autorzy uważają, że najlepsze przykłady racjonalizacji, projekcji i minimalizacji w zakresie wszystkich kategorii przestępstw, nie powinny być rozpowszechniane. Do ich przygotowania powinien służyć czas szkolenia. Rozmowy na szkoleniu należy prowadzić pod nadzorem doświadczonych (niekoniecznie) wykładowców, ale doświadczonych funkcjonariuszy danej służby. Może to się odbywać nie tylko w centrach szkoleniowych, ale także na bieżąco w danej jednostce organizacyjnej określonej służby. Takie postępowanie pozwoli na (w miarę) szybkie wyszkolenie funkcjonariuszy z niewielkim stażem. Taktyka prowadzenia rozmów operacyjnych wyuczona niemal do perfekcji, powinna być na bieżąco indywidualnie udoskonalana podczas kolejnych rozmów. Chodzi o sytuację, w której z daną osobą prowadziło rozmowę werbunkową kilka służb: żeby ta osoba nie poznała taktyki lub nie zdiagnozowała tzw. racjonalizacji, projekcji i minimalizacji dalej nazwanymi jako: „RPM” i stosowanymi przez daną służbę. Wywiad operacyjny powinien wciąż spełniać w odbiorze rozmówcy warunki spontaniczności, szczerości i zaangażowania funkcjonariusza. Autorzy uważają, że prawidłowe

¹⁰ J. Kudła, P. Kosmaty, *Granice dozwolonych czynności detektywistycznych w polskim systemie prawa* [w:] J. Moszczyński, D. Solodov, I. Sołtyszewski, *Księga Jubileuszowa Prof. B. Młodziejewskiego*, Olsztyn 2016, s. 537.

¹¹ M. Rusinek, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego*, sygn. akt V KK 300/07 z 20 lutego 2008 r., LEX nr 385972484.

prowadzenie wywiadu na szkoleniach, a następnie konsekwentne stosowanie w praktyce, w oparciu o stopniowo zdobywane doświadczenie, powinno przynieść najlepsze efekty w prowadzeniu rozmów operacyjnych.

Pozostaje dodatkowo zasygnalizować potrzebę i problem szkoleń w przedmiotowym zakresie. Autorzy uważają, że szkolenia są potrzebne i konieczne, a prowadzone powinny być odpowiednio w ośrodkach szkoleniowych służb lub bezpośrednio w jednostkach. Kierując się doświadczeniem zawodowym autorów należy, na ile jest to możliwe, przynosić wiedzę uzyskaną na szkoleniu do spraw prowadzonych w praktyce i co najważniejsze, *a contrario*, omawiać w miarę możliwości najtrudniejsze z przypadków (np. dotyczących zabójstw, przestępstw o charakterze terrorystycznym) omówić w ośrodkach lub indywidualnie w jednostkach terenowych. Warto ustalić i wybrać najważniejsze sprawy, w których stosowano od początku do końca tzw. „metodę wywiadu FBI”, następnie zaprezentować (przeprowadzić) je z udziałem praktyków na szkoleniach, w ramach godzinnych scenek; pokazać zachowania i reakcje rozmówcy tak, jak to miało naprawdę miejsce, w konkretnym przypadku. Dokonać omówienia. Najlepsi rozmówcy (w praktyce i słuchacze), którzy zostaną ustaleniami na szkoleniach, powinni zostać objęci specjalnym programem krajowym, który pozwoliłby na skorzystanie z ich pomocy podczas realizacji najtrudniejszych krajowych spraw (np. gdy podejrzanym jest policjant lub funkcjonariusz innej służby) — co w konsekwencji powinno wiązać się z awansem i gratyfikacją finansową.

b. Czy wywiad operacyjny to lista pytań?

Listę pytań warto i należy stworzyć, lecz posługiwać się nią dla własnych potrzeb, najlepiej tylko w fazie przygotowania do prowadzenia rozmowy operacyjnej. Listy nie należy używać manualnie podczas prowadzonej rozmowy. Pytania w miarę możliwości należy zapamiętać przed przeprowadzeniem wywiadu. Samo prowadzenie rozmowy niejako wymusi zadanie określonego wcześniej przygotowanego pytania bądź pytania, które zostanie zadane spontanicznie na podstawie argumentów uzyskanych podczas prowadzonego wywiadu operacyjnego. Funkcjonariusz prowadzący wywiad operacyjny nie powinien koncentrować się na zadawanych pytaniach, natomiast powinien zmierzać do osiągnięcia celu jego prowadzenia. W przypadku, gdy okazuje się to niemożliwe należy wywiad w odpowiednim momencie przerwać: w sposób wygodny i możliwy do zaakceptowania przez rozmówcę. Bez względu na rodzaj prowadzonego wywiadu, zawsze należy pozostawić możliwość ponownego spotkania.

c. Czy należy na bieżąco zapisywać wyniki wywiadu?

Podczas rozmowy należy się skoncentrować na jej prowadzeniu, a nie zapisywaniu. Natomiast bezpośrednio po przeprowadzonym wywiadzie, należy sporządzić stosowną dokumentację, w zależności od rodzaju służby, której funkcjonariusz wywiad przeprowadził. Jak wynika z doświadczenia,

wykonanie notatek rozprasza uwagę rozmówcy, a niekiedy doprowadza do zgubienia istotnego wątku rozmowy. Mogą wystąpić szczególne zdarzenia, które ulegają zapomnieniu przez prowadzącego wywiad funkcjonariusza — wtedy spontanicznie należy wywołać sytuację, w której komfortowo będzie można dokonać zapisu. Najlepsi policjanci tak prowadzą wywiad operacyjny, że to od rozmówcy wypływa propozycja zapisania najtrudniejszych jego fragmentów. W przypadku, gdy ta forma wywiadu prowadzona jest w pomieszczeniu monitorowanym danej służby, nie należy sporządzać żadnych zapisków. Wywiad operacyjny może być prowadzony w różnych sprawach — nie tylko kryminalnych, ale również korupcyjnych czy gospodarczych. W takim przypadku może wystąpić konieczność notowania w trakcie wywiadu oraz przedstawiania określonych dokumentów np. księgowych danej firmy.

d. Czy funkcjonariusz prowadzący wywiad powinien być dominujący w rozmowie?

Podczas prowadzonej rozmowy należy zachować kategorycznie wszystkie techniki aktywnego słuchania i przyjąć postawę empatyczną¹². Nawiązując przy okazji do tzw. „krzyżowego ognia pytań” — jak wskazuje praktyka, metoda ta sprawdza się m.in. podczas rozmowy rekrutacyjnej, kiedy prowadzący zadają pytania, na które otrzymują potencjalnie szczerze odpowiedzi. W ocenie praktycznej, zadawanie tzw. pytań „w ogniu krzyżowym” jest niezalecane podczas wywiadu operacyjnego. Przyniesie to efekt w postaci zamknięcia się rozmówcy lub jego frustracji czy dezorientacji. Omówienia wymaga moment zachowania postawy empatycznej funkcjonariusza (podczas rozmowy) do tego stopnia, aby mówić sobie po imieniu. Wbrew różnym mitom i pozorom, jest to bardzo ważna chwila w taktyce prowadzenia rozmowy. Nie należy jednak zgodzić się z poglądem, że należy szybko z rozmówcą mówić sobie po imieniu. Naturalnie w tzw. rozmowie przy użyciu taktyki i techniki stosowanej przez służby amerykańskie tzw. „metody FBI” — jest to element stosowny, ale nie obligatoryjny i zależy od wielu czynników. Funkcjonariusz musi w trakcie prowadzonej rozmowy znaleźć stosowny moment, aby zaproponować mówienie sobie po imieniu. Moment ten musi wynikać z bieżącej analizy rozmowy i nie może zostać do niej wprowadzony pochopnie. Zbyt szybkie stosowanie takiego rozwiązania może spowodować u rozmówcy frustrację i niechęć do dalszej rozmowy (w zależności od poziomu intelektualnego rozmówcy).

Nawiązując do przykładu rozmowy z (jak się później okazało) sprawcą zabójstwa autor zaproponował (po kilku godzinach rozmowy) mówienie sobie podczas niej po imieniu. Rozmówca się chętnie zgodził. Jednak w trakcie prowadzonej rozmowy, ku zaskoczeniu autora, gdy wielokrotnie zwracał się do niego po imieniu ani razu nie zwrócił się do autora w ten sam sposób. Zatem autor stwierdził, że został wypracowany określony

¹² Violetta Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *The Role of Questions in the Examination*, „Jurisprudencja” 2003, t. 43, s. 91–97.

autorytet w rozmowie i nie tworzył tym samym barier komunikacyjnych. W przypadku spraw prowadzonych przez służby amerykańskie, mówienie sobie po imieniu jest niemal rzeczą naturalną, biorąc po uwagę mentalność społeczeństwa amerykańskiego. W Polsce zbyt szybkie pokonywanie tej bariery komunikacyjnej może spotkać się ze skutkiem odwrotnym, szczególnie w przypadku zwalczania przestępczości tzw. „białych kółniczków”.

Przygotowanie do przeprowadzenia wywiadu operacyjnego. Wybrane zagadnienia

Przygotowanie do przeprowadzenia wywiadu należy rozpocząć od ustalenia, z jaką osobą będzie prowadzona rozmowa. Należy zwrócić uwagę: czy jest to świadek zdarzenia, który *ex post* złoży zeznania w trybie procesowym, czy to świadek zdarzenia tak zawiłego, że część ważnych informacji może zostać przez niego pominięta i należy stosować tzw. wywiad kognitywny¹³. Ustalić, czy będzie to raczej osoba współpracująca podczas rozmowy, nie ukrywająca istotnych faktów, czy będzie to osoba, która jest potencjalnym sprawcą przestępstwa i nie przejawia chęci współpracy w rozmowie z funkcjonariuszem danej służby podczas wywiadu operacyjnego. Zapewne jest to jedna z trudniejszych czynności, ponieważ niełatwo jest przed przeprowadzeniem czynności przewidzieć z kim będziemy rozmawiali. Jednak służbom znacznie mogą to ułatwić posiadane zbiory informacji, w tym informacji operacyjnych. Przede wszystkim będą to bieżące ustalenia na przykład z miejsca zdarzenia¹⁴. Zatem, w zależności od osoby, z którą będzie przeprowadzony wywiad operacyjny, należy rozpocząć poszczególne etapy jego przygotowania. Zawsze wstępne fazy rozmowy powinny być prowadzone z każdą osobą tak, jakby to miał być przeszły świadek danego zdarzenia. Część zasadnicza rozmowy będzie zależała od tego, czy jest to np. rozmowa werbunkowa, czy może wywiad z przeszłym sprawcą przestępstwa. W przypadku sprawdzenia osoby w odpowiednich zbiorach np. policyjnych, informacje te naturalnie należy wykorzystać podczas prowadzonej rozmowy, jednak „z góry” nie należy

¹³ R.P. Fischer, R.E. Geiselman, *Enhancing Eyewitness Memory with The Cognitive Interview* [w:] M.M. Gruneberg, P.E. Morris, R.N. Sykes, *Practical Aspects of Memory. Current Research and Issues*, Chichester 1998, s. 97; R.E. Geiselman, R.P. Fisher, D.P. MacKinnon, H.L. Holland, *Enhancement of Eyewitness Memory with the Cognitive Interview*, „The American Journal of Psychology” 1986, nr 3, vol. 99, s. 386; R.P. Fisher, R.E. Geiselman, *Memory enhancing techniques for investigative interviewing: The cognitive interview*, Springfield 1992; R.P. Fisher, R.E. Geiselman, M. Amador, *Field test of the cognitive interview: Enhancing the recollection of actual victims and witnesses of crime*, „Journal of Applied Psychology” 1989, vol. 74 (5), s. 722–727.

¹⁴ M. Całkiewicz, *Ogłędziny zwłok w polskiej praktyce śledczej (na podstawie badań aktowych)*, [w:] J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red). *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, Olsztyn 2010, s. 53.

zakładać, że skoro wcześniej popełniała ona przestępstwa, to i zapewne dokonała to, które stanowi przedmiot rozmowy. W stosunku do rozmówcy należy zachować tzw. postawę bezstronną, pomimo że uzyskane informacje mogą uprawdopodobniać jej udział w przestępstwie. Ważne jest, aby prowadzący rozmowę zachował swoje kompetencje podczas jej prowadzenia i nie wyręczał prokuratora czy sądu. Przygotowując się do rozmowy należy te przesłanki wziąć pod uwagę, w celu przygotowania logicznych i prawdziwych odpowiedzi wynikających z przepisów prawa. Funkcjonariusz nie powinien obiecywać rozmówcy, że zapewni mu pozostawanie na wolności, natomiast może przedstawić przesłanki, którymi będzie kierował się prokurator i w konsekwencji sąd decydując, czy dana osoba pozostanie na wolności lub czy zostanie jej pozbawiona. Jednak istnieje pewien zespół ogólnie dających sklasyfikować się czynności, które wbrew pozorom mogą mieć bardzo istotne znaczenie podczas prowadzenia rozmowy. Jednym z takich elementów jest znajomość problematyki (np. charakter prowadzonej działalności przestępczej) na temat której będzie prowadzona rozmowa czy zagadnień, które podczas rozmowy będą poruszane. Naturalnie nie chodzi o przyjęcie, że funkcjonariusz musi być ekspertem w każdej dziedzinie zwalczania przestępczości — powinien znać odpowiednio na dobrym poziomie problematykę przestępczości, którą zwalcza¹⁵. W przypadku sprawy o zabójstwo należy ustalić, jeśli to możliwe, czy sprawca wcześniej popełniał określone typy przestępstw np. kradzieże czy handel narkotykami itd., czy jest to np. zabójstwo o motywie seksualnym (ogłędziny zwłok¹⁶). Znajomość problematyki pozwala na wyszukiwanie wielu tematów rozmowy oraz pozwala w pełni kontrolować wypowiedzi interlokutora. Przede wszystkim rozmówca pozostaje w stałej świadomości, że prowadzący z nim rozmowę funkcjonariusz jest w pełni kompetentny. Takie zachowania pozwalają na zastosowanie m.in. techniki tzw. „zasady autorytetu”, co w bardzo wielu rozmowach jest przydatne. W przypadku sprawców zabójstw o motywie seksualnym konieczne jest tzw. eksperckie przygotowanie się do przeprowadzenia rozmowy¹⁷. Często ogólna wiedza funkcjonariusza może okazać się niewystarczająca do tzw. skutecznego przeprowadzenia rozmowy i uzyskania oczekiwanych informacji. Konieczne są specjalizacje w danej dziedzinie. Ogólne reguły z zakresu prowadzenia rozmów będą pomocne, ale mogą okazać się niewystarczające: np. w przypadku zwalczania przestępczości korupcyjnej, szeroko rozumianej jako gospodarcza („karuzela VAT”). Podsumowując powyższe rozważania należy odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki zakres

¹⁵ J. Kudła, P. Gawroński, *Wybrana problematyka prowadzenia rozmów w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych*, „Przeгляд Policyjny” 2008, nr 2, s. 121–138.

¹⁶ M. Całkiewicz, *Ogłędziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010, s. 56–57.

¹⁷ Komenda Główna Policji, *Taktyka i techniki przesłuchań*, Warszawa 2003, s. 66–72; J. Pobocho, *Problemy etyczne orzecznictwa lekarskiego i psychiatrii sądowej* [w:] A. Wilamowska-Pietruszyńska, *Opiniodawstwo sądowo-lekarskie*, Wrocław 2013, s. 182.

wiedzy funkcjonariuszowi określonej służby jest potrzebny, aby mógł przeprowadzić rzetelną rozmowę operacyjną z daną osobą? O ww. zagadnieniach należy myśleć i planować ewentualne kierunki rozmowy na etapie wstępnym. Następnie elastycznie dostosować je do toku rozmowy już w fazie jej prowadzenia.

Poniżej znajduje się przykład z praktyki autora dotyczący przygotowania i przeprowadzenia wywiadu operacyjnego z osobą, która dokonała zabójstwa 18-letniej kobiety.

Na terenie Dolnego Śląska kilkanaście lat temu, w małej miejscowości miało miejsce zabójstwo młodej licealistki pochodzącej z przeciętnej polskiej rodziny. Nie było to środowisko osób objętych żadną patologią. Informację o zdarzeniu otrzymałem, będąc w tym czasie specjalistą sekcji I Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Na polecenie naczelnika wydziału udałem się na miejsce zdarzenia. W czasie jazdy zdażyłem się zapoznać z jego przebiegiem (wstępne ustalenia policyjne). Z ustaleń nie wynikało, kto jest sprawcą zabójstwa, a sprawa była na wstępnym etapie tak zawila, że miejscowi policjanci ustalali przeróżne wersje przebiegu zdarzenia, nie wyłączając sprawców zabójstwa jako osób za wschodniej granicy państwa. Panował chaos informacyjny. W tym czasie otrzymywałem wiele różnych niepotwierdzonych informacji od miejscowych policjantów, z których żadna nie wskazywała na, jak się później okazało, sprawcę zabójstwa. Na miejscu wykonywane były wszystkie czynności prokuratorsko-policyjne, dotyczące przedmiotowego zdarzenia. Po przybyciu na miejsce przeprowadziłem rozmowę z doświadczonym funkcjonariuszem z wydziału kryminalnego miejscowej komendy powiatowej Policji, a następnie zapoznałem się ze wszystkimi na ten czas informacjami i ustaleniami z miejsca zdarzenia, które w dalszym ciągu nie wskazywały na sprawcę tego czynu. Uczestniczyłem we wszystkich czynnościach na miejscu zdarzenia, notując i zapamiętując ustalenia z czynności. Przeprowadziłem krótką rozmowę z prokuratorem prowadzącym oględziny miejsca zdarzenia. Ponadto zainicjowałem za pomocą kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji (dalej KWP) we Wrocławiu przybycie na miejsce już nie tylko techników, ale także ekspertów kryminalistyki z tamtejszego laboratorium oraz lekarza medycyny sądowej. Zebrałem wszystkie informacje z miejsca zdarzenia. Niezwykle cenne uwagi zostały przekazane przez lekarza medycyny sądowej, który — na ile mógł na tym etapie czynności — wstępnie stwierdził, w jaki sposób doszło do zabójstwa. Omówił, przy pomocy jakiego narzędzia doszło do zbrodni, co mogło być bezpośrednią przyczyną zgonu oraz jaki jest przypuszczalny czas zabójstwa. Na miejscu zdarzenia pozostawałem do końca czynności. Po ich zakończeniu uzyskałem także wstępne informacje od ekspertów kryminalistyki z KWP Wrocław. Na miejscu zdarzenia prowadziłem krótkie wywiady operacyjne z osobami znajdującymi się w pobliżu tego miejsca, tj. mieszkańcami miejscowości.

Jest to faza wstępna podjętych czynności, która pozwala funkcjonariuszowi na przeprowadzenie profesjonalnego wywiadu operacyjnego w następnych etapach. Nie można przecież profesjonalnie rozmawiać

z potencjalnym sprawcą zabójstwa, jeśli się zna zdarzenie tylko z biuletynu policyjnego. Zatem powstaje pytanie: jak prowadzić wywiad operacyjny z potencjalnym sprawcą zabójstwa, gdy prowadzący nie zna określonych informacji z miejsca zdarzenia? Na tym etapie czynności z materiałów wstępnych nie wiele wynikało. Lekarz medycyny sądowej w tej fazie działań nie dokumentował w materiałach pewnych ustaleń, mógł o nich jednak powiedzieć funkcjonariuszowi. Poza tym przypuszczenia lekarza sądowego w tamtym momencie nie były pewne, dopiero później okazało się, że są zgodne z prawdą.

Zatem miejsce zdarzenia dostarczyło szeregu argumentów, które zostały wykorzystane podczas wywiadu operacyjnego prowadzonego przeze mnie. Nie ma zabójstwa doskonałego i zdawać sobie z tego muszą sprawę wszyscy, którzy takiego czynu dokonali — nawet jeśli proces karny będzie miał charakter poszlakowy. W takich sprawach należy wykorzystać m.in. wiedzę obecnych autorytetów z dziedziny kryminalistyki, którzy potrafią doskonale odtworzyć przebieg zabójstwa nawet po upływie wielu lat i pomimo braku przedmiotu czynności wykonawczej¹⁸. Te wszystkie użyte argumenty są potrzebne do rzetelnego przeprowadzenia wywiadu operacyjnego. Z mojego doświadczenia wynika, że zawsze wtedy, gdy wywiad operacyjny jest prowadzony przez funkcjonariusza, który nie posiada prawdziwych argumentów do rozmowy (np. w postaci gruntownej wiedzy z miejsca zdarzenia), to rozmówca nie podejmie rzeczowej rozmowy. Upewnia się, że dana służba „blefuje” i nie jest w posiadaniu właściwych informacji. W przypadku inteligentnych sprawców przestępstw, a nawet prymitywnych, lecz dbających o to, aby pozostawać na wolności — wystarczy jeden niewielki błąd podczas rozmowy funkcjonariusza, aby przestępca ustalił, że jednak jest bezpieczny i służby nie posiadają wiarygodnych ustaleń. Dlatego jeszcze raz należy podkreślić, że do przeprowadzenia tych najważniejszych wywiadów operacyjnych funkcjonariusze muszą być doskonale przygotowani. Przestępca musi otrzymać taką dawkę argumentów, aby był w pełni przekonany, że prowadzący rozmowę wszystko wie, a rozmowa jest tylko formalnością. Taką rozmowę mogą zapewnić tylko rzetelnie wykonane wcześniej czynności, w tym także wywiad operacyjny, przeprowadzony przez funkcjonariusza. Sugeruję, aby w najtrudniejszych przypadkach dotyczących zabójstw czy przygotowań do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym ostateczny wywiad operacyjny został przeprowadzony, kiedy funkcjonariusze uzyskają określone na tym etapie informacje wynikające z ekspertyz kryminalistycznych z wykorzystaniem najnowszych technologii, np. związanych z uzyskaniem „wyników DNA”, z zachowanych fragmentów włosów ofiary¹⁹. W przypadku, niezwykle przebiegłych sprawców czynów karalnych,

¹⁸ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym: problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003; E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2012; B. Hołyst (red.), T. Tomaszewski, B. Młodziejowski, M. Goc, *Polska Bibliografia Kryminalistyczna*, t. V 2001–2009, Warszawa 2011, s. 25–637.

¹⁹ R. Włodarczyk, *Kryminalistyczne badania włosów ludzkich przy użyciu*

k którzy posiadają dodatkową wiedzę (funkcjonariusze służb), a popełnili zabójstwa, sądy powinny odważnie skazywać ich w tzw. procesach karnych poszlakowych. Nieuchronność kary stanowi jeden z wielu istotnych czynników w państwie prawa. Zatem jak potencjalny sprawca ma się przyznać do popełnionego przestępstwa, gdy się upewni, że prowadzący nie zna podstawowych informacji o jego działaniu? Wywiad przeprowadzony w sprawie priorytetowej (bez wcześniejszego przygotowania) może wyrządzić wiele nieodwracalnych szkód w postaci ujawnienia przez rozmówcę prawdy. Może stanowić silną wskazówkę, że faktycznie powinien on dalej kłamać, bo prowadzący rozmowę nie posiada odpowiedniej, koniecznej wiedzy. Takie błędy najczęściej kończą się nieosiągnięciem celu rozmowy. Mogą spowodować niepowodzenie następnych wywiadów z daną osobą. Jestem zwolennikiem rozwiązań, w których podczas rozmów operacyjnych należy stosować prawdziwe argumenty, dawkować je. Nawet, jeśli rozmówca nie powie prawdy, to zostanie następnie pozbawiony wolności poprzez zastosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie posiadanych materiałów procesowych, a wtedy znajdzie się czas na zebranie dodatkowych argumentów przez służby do dalszej rozmowy. Wywiad operacyjny w większości przypadków, w najtrudniejszych sprawach, powinien być tym jedynym, najważniejszym, podczas którego zostanie ujawniona prawda, a co z tego dalej wynika, zostaną przedstawione przez prowadzącego nowe rozwiązania procesowe korzystniejsze dla sprawcy przestępstwa (np. dotyczące pobytu w areszcie śledczym, a następnie w zakładzie karnym), niż gdyby tej prawdy nie ujawnił.

Ta część czynności związanych z przygotowaniem wywiadu dotyczyła zgromadzenia możliwych informacji na miejscu zdarzenia, gdzie obecność funkcjonariusza, który będzie prowadził wywiad operacyjny z potencjalnym sprawcą, powinna być obowiązkowa. To tam właśnie uzyskuje się bardzo cenne argumenty do prowadzonej rozmowy, których część można wyczytać z materiałów procesowych i operacyjnych na odpowiednim etapie, jednak nie zastąpią one udziału funkcjonariusza i koordynatora w czynnościach na miejscu zdarzenia. Inną bardzo ważną czynnością należąca do funkcjonariuszy wydziałów operacyjnych i śledczych jest, wracając do podanego przykładu, zebranie wszystkich możliwych informacji dotyczących ofiary zabójstwa. W prezentowanym przypadku działania te były prowadzone równolegle — przecież jedna osoba nie jest w stanie (w miarę szybko) zgromadzić wszystkich możliwych do uzyskania na tym etapie postępowania informacji. W przypadku 18-letniej licealistki nie popełniającej żadnych przestępstw ani wykroczeń, uczącej się dobrze na co dzień w jednym z dolnośląskich liceów, policyjne bazy danych nie były aż tak bardzo w danej sprawie potrzebne. Okazały się one z kolei bardzo przydatne w stosunku do osób typowanych, w celu przeprowadzenia wywiadu operacyjnego jako potencjalnie mających związek ze zdarzeniem. Zatem

drugi zespół funkcjonariuszy zajął się zbieraniem informacji dotyczących życia i wszystkich kontaktów koleżeńskich 18-letniej kobiety, która stała się ofiarą zabójstwa, którego motywu wciąż nie udało się ustalić. Nie był to motyw rabunkowy ani zabójstwo na tle seksualnym. Należy pamiętać, że przy tego typu zdarzeniach, gdzie ofiarą stała się bardzo lubiana w swoim gronie koleżeńskim młoda kobieta w wieku szkolnym, na miejscu wśród osób, z którymi prowadzone były rozmowy, panowały wielkie emocje. Nie zabrakło ich także pośród funkcjonariuszy służb i u prokuratora — jednak były bardziej opanowane i ukryte, co można było wyraźnie wyczytać z ich zachowań niewerbalnych. Należy w takich sytuacjach zapobiec poddawaniu się atmosferze wynikającej z dużej ilości informacji, które ze względu na występujące sprzeczności powinny zostać gruntownie sprawdzone. Materiały z ustaleń powinny służyć do jednej osoby lub (w zależności od zdarzenia) do kilku osób, które już w jednostce policji dokonują ich wstępnej analizy i wyciągają wnioski. Jednak doświadczeni funkcjonariusze wydziałów kryminalnych potrafią na bieżąco weryfikować uzyskiwane informacje i w pierwszej kolejności poddawać analizie te, które ich zdaniem są najważniejsze i najbardziej prawdopodobne. Od funkcjonariusza miejscowego wydziału kryminalnego z komendy powiatowej Policji, funkcjonariusz prowadzący uzyskał informację o grupie wytypowanych osób, które w przyszłości przyjaźniły się z denatką.

Analizując wspólnie charakterystyki tychże osób ustalono, że na szczególną uwagę zasługuje ostatni kontakt denatki — podkreślam: ostatni kontakt osobowy — a mianowicie kolega, który nie wywodził się z jej środowiska szkolnego, pochodził z miejscowej rodziny patologicznej i przyjaźnił się z nią. Jak się okazało, brał on udział w doraźnej akcji poszukiwawczej dziewczyny wraz z policją i miejscową ludnością jeszcze w momencie, gdy zwłoki nie zostały odnalezione. Jednak żadne z ustaleń nie wskazywało, nawet w najmniejszym stopniu prawdopodobieństwa, że mógł to być sprawca zabójstwa. Nikt wcześniej, oprócz mnie i funkcjonariusza z miejscowego wydziału kryminalnego, nie odważył się wytypować tego mężczyzny, jako sprawcy zabójstwa. Został on wraz z innymi osobami przewieziony do miejscowej komendy w celu przesłuchania. Ze względu na późną porę przesłuchanie to zostało odłożone, a funkcjonariusze mieli czas na przygotowania do przeprowadzenia rzetelnego wywiadu operacyjnego.

Wyzwaniem, które przede mną stało, było zgromadzenie wszystkich możliwych informacji dotyczących wytypowanego mężczyzny, jako osoby mającej związek ze zdarzeniem. Ponownie grupa policjantów z wydziału kryminalnego podjęła szereg czynności operacyjnych, w tym przy wykorzystaniu policyjnych baz danych pozwalających „przybliżyć postać wytypowanego mężczyzny”. Sprawdzono go „niemal od urodzenia”, ustalono miejsce ostatniej pracy, a nawet uzyskano informacje, że sprzedawał tam małe ilości narkotyków. Ponownie zyskałem szereg prawdziwych argumentów do przeprowadzenia rozmowy. Wcześniej nawet po wykonaniu ustaleń nie przystąpiłem do przeprowadzenia wywiadu operacyjnego. W związku z analizą otrzymanych informacji ustalono nowe okoliczności mogące wskazywać na tzw. ostatni kontakt wytypowanego mężczyzny z denatką).

W fazie przygotowywania się do przeprowadzenia wywiadu operacyjnego uzyskałem wszystkie możliwe informacje pozwalające na konkretną rzeczową rozmowę opartą na argumentach. Dopiero po wykonaniu tych wszystkich czynności podjąłem decyzję o przeprowadzeniu wywiadu operacyjnego z wytypowanym mężczyzną jako osobą mającą związek ze zdarzeniem. Już w tym momencie byłem wewnętrznie przekonany i spokojny, że nawet jeśli rozmówca podczas wywiadu nie powie prawdy, to i tak na podstawie zgromadzonych ustaleń, a następnie po wykonaniu czynności procesowych, sprawca zostanie przez sąd tymczasowo aresztowany. Natomiast wykonując wspólnie dalsze czynności w tej sprawie, pracujący prokuratorzy i funkcjonariusze będą mieli czas na znalezienie, na etapie dalszego postępowania procesowego kolejnych dowodów, a w procesie karnym poszlakowym — poszlak²⁰, które tworząc łańcuch logicznie i analitycznie powiązanych ze sobą zdarzeń, nie będą budziły wątpliwości w zakresie skazania oskarżonego przez właściwy sąd.

Podsumowując etap przygotowania się do wywiadu operacyjnego, należy jeszcze wspomnieć o miejscu, w którym ma on zostać przeprowadzony. W prezentowanej sprawie był to pokój przesłuchań w komendzie powiatowej Policji. Wystrój jego odbiegał nieco od standardów — o których mowa w opracowaniu o przesłuchaniach za pomocą taktyki i techniki tzw. „metoda FBI” — jednak podstawowe wymogi dotyczące tak ważnej rozmowy zostały spełnione. Mam na myśli przede wszystkim to, że nikt z funkcjonariuszy bez uzyskanej wcześniej zgody nie mógł wejść do pomieszczenia. Telefony i wszelkie komunikatory na czas rozmowy zostały wyłączone. W pokoju nie było elementów, które rozpraszałyby uwagę. Rozmówca siedział na krześle o twardym podłożu tyłem do okna (stwierdził, że odpowiadają mu takie warunki rozmowy). Ja korzystałem z krzesła biurowego na kółkach, jednak siedziałem na skraju biurka i w pełni mogłem obserwować zachowania niewerbalne rozmówcy. Ze względu na brak możliwości technicznych w tym czasie, nie był włączony monitoring pomieszczenia. Jest on bardzo przydatny w sprawach skomplikowanych i zawiłych, kiedy obserwujący rozmowę najlepsi (doświadczeni) funkcjonariusze mogą przekazywać prowadzącemu na bieżąco istotne, nowe informacje. Pozwala to też na lepsze zbudowanie normy osobowości rozmówcy, która prawidłowo określona znacznie ułatwia proces wnioskowania przez prowadzącego, co do dalszego toku prowadzenia konwersacji. Wydaje się, że sprawa nie była kryminalistycznie skomplikowana, jednak, żeby uzyskać określony cel rozmowy, czynności związane z przygotowaniem wywiadu musiały zostać od początku do końca przeprowadzone profesjonalnie. Jestem przekonany, że w innym przypadku rozmówca nie podjąłby w ogóle rozmowy. Był zamknięty i małowówny. Ważne jest też, aby w momencie oczekiwania na wywiad i w związku z prowadzonym rozpoznaniem w celu zebrania

²⁰ E. Gruza, D. Mańkowski, *Ewolucja dowodu poszlakowego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 119–129; Z. Wardak, *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2016, t. XX, s. 265–280.

koniecznych informacji do przeprowadzenia rozmowy, gdy osoba wytypowana oczekuje na czynność, nie rozmawiała z nią na temat zdarzenia osoby nieprzygotowane. Nieprzygotowane, czyli nie mające wiedzy, o której wyżej mowa. Dotyczy to na przykład sytuacji przeprowadzenia wywiadów przez funkcjonariuszy nieprzygotowanych, z osobami mundurowymi, które popełniły przestępstwo. Jestem przekonany, że w przypadku policjanta, który dokonał zabójstwa swojej żony (przykład z przeszłości) zbyt wczesnie podjęto decyzję o przeprowadzeniu z nim wywiadu operacyjnego. Taki wywiad jest szczególnie trudny, gdy szereg argumentów istotnych do jego przeprowadzenia nie jest funkcjonariuszom wykrywającym sprawę jeszcze znany. W przypadku, gdy przed przeprowadzeniem wywiadu funkcjonariusze nie zdążą dokonać ustaleń, o których wyżej mowa, należy stosować inne metody pracy operacyjnej. Następnie, po uzyskaniu argumentów do rozmowy, bezzwłocznie przeprowadzić wywiad.

Są to uwagi konstruktywne, pozwalające na niepopelnianie w przyszłości określonych błędów podczas przygotowania się do prowadzenia wywiadów w sprawach głównych, to znaczy takich, w których błąd popełniony przez funkcjonariusza już w trakcie prowadzenia rozmowy jest niezmiernie trudny do naprawienia i ugruntowuje rozmówcę w przekonaniu, że nadal może kłamać, bo prowadzący nie zna kluczowych faktów o zdarzeniu.

Przecież na co dzień funkcjonariusze prowadzą kilka wywiadów operacyjnych, które należy odróżnić od tych kluczowych w najważniejszych sprawach. W praktyce nie do każdego wywiadu funkcjonariusze mają czas i zdążą się przygotować. Jednak, jeśli chodzi o te najważniejsze rozmowy, związane z zabójstwami — przygotowanie do nich jest obligatoryjne. Do każdego wywiadu operacyjnego potrzebne jest określone, racjonalne przygotowanie: bez względu na jego znaczenie dla prowadzonych czynności. W metodzie „taktyka i techniki przesłuchań” (stosowanej przez służby amerykańskie), podczas przeprowadzanej rozmowy ważny jest każdy szczegół, np. ubiór i wygląd funkcjonariusza. Istotne są wszystkie szczegóły dotyczące obserwacji zachowania, nawet ruchu gałek ocznych.

Jednak proponuję, aby do takiej wprawy w warunkach polskich dochodzić stopniowo i nabywać doświadczenie przez coraz lepiej prowadzone wywiady operacyjne. Co do zasady funkcjonariusz, kształcąc swoje umiejętności w praktyce, może przeprowadzać taki wywiad codziennie, doskonaląc taktykę i technikę w tzw. sprawach mniejszej wagi. Następnie ocenić swoje przygotowanie, związane z przeprowadzeniem wywiadu i porównać je z efektem po jego przeprowadzeniu. Ocenić, co było prawidłowe, a co nie powinno się więcej powtórzyć. Najgorszym rozwiązaniem problemu przeprowadzenia rzetelnego wywiadu operacyjnego jest popadanie w rutynę przez doświadczonego funkcjonariusza. Przy systematycznym wprowadzeniu wyżej przedstawionej taktyki, nawet funkcjonariusze z niewielkim stażem mogą się stać o wiele lepszymi rozmówcami niż ci doświadczeni. Są to wybrane — moim zdaniem — najważniejsze wskazówki związane z przygotowaniem się do wywiadu operacyjnego. Dopiero po tak przeprowadzonym etapie przygotowawczym można przystąpić do przeprowadzenia wywiadu operacyjnego. Co istotne: są to podstawowe wymogi dotyczące

przygotowania się do wywiadu w sprawie zabójstwa. Wywiady prowadzone w sprawach o korupcję czy sprawach gospodarczych wymagają jeszcze bardziej zaawansowanego przygotowania i powinny być prowadzone pod koniec ustaleń związanych np. z zabezpieczoną dokumentacją. Prawdziwe argumenty użyte w prowadzonej rozmowie, ustalone podczas przygotowania się do niej, stanowią klucz do rozwiązywania najtrudniejszych spraw. Przedstawiane podczas rozmowy w postaci racjonalizacji, projekcji i minimalizacji, w sposób stopniowy oparte na (ustalonych podczas przygotowania) faktach, pozwolą na osiągnięcie oczekiwanego celu wywiadu operacyjnego.

Przeprowadzenie wywiadu operacyjnego

Przeprowadzenie wywiadu operacyjnego, o którym mowa we współczesnych instrukcjach — dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych np. Policji²¹ — nieco różni się od algorytmu zawartego w kontekście przedmiotowego rozdziału. Jednak uprawnienie do przeprowadzenia rozmowy podczas wykonywanych czynności operacyjno-rozpoznawczych powinno i jasno wynika z przepisów wewnętrznych, regulujących czynności operacyjno-rozpoznawcze. Zatem rozmowę przeprowadzoną przeze mnie podczas wykonywanych czynności operacyjno – rozpoznawczych z osobą mającą związek ze zdarzeniem zabójstwa 18-letniej dziewczyny, należy w aspekcie formalnoprawnym w przypadku Policji, zaliczyć do metody pracy operacyjnej, nazwanej w instrukcjach wywiadem operacyjnym, a odpowiednio w innych służbach rozmową operacyjną. W przypadku Policji był to wywiad operacyjny (jednak niestandardowy), rozszerzony o zakres „tatyki i technik przesłuchań” stosowanych przez służby amerykańskie, które — w literaturze polskiej — zostały opisane odpowiednio wcześniej przez Pana profesora Brunona Hołysta²². Ja posłużyłem się natomiast przykładem praktycznym, wskazując funkcjonariuszom na możliwość wykorzystania osiągnięć naukowych bezpośrednio podczas prowadzenia pracy operacyjnej. Aspekt formalny dopuszczalności przeprowadzenia takiego wywiadu jest istotny, ponieważ w warunkach polskich rozmowę prowadzi się przed formalnym wykonaniem określonych czynności procesowych. Taki wywiad powinien zostać przeprowadzony bezpośrednio przed przesłuchaniem danej osoby, w trybie procesowym.

Przed rozpoczęciem rozmowy, funkcjonariusz powinien być skoncentrowany tylko na niej. Nie może on w żadnym razie planować, że za godzinę odbędzie się procesowe przesłuchanie osoby lub za trzy godziny musi

²¹ Zarządzenie nr pf-634 komendanta głównego Policji z 30 czerwca 2006 r., w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych (niepublikowane) oraz zarządzenie nr pf – 59 komendanta głównego Policji z 6 października 2014 r., zmieniające zarządzenie w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno-rozpoznawczych (niepublikowane).

²² B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2009, s. 23–1193.

wracać np. z komendy powiatowej do komendy wojewódzkiej, w celu wykonania czynności w innej sprawie. Przeprowadzenie rozmowy w warunkach takiego myślenia nie ma żadnego sensu. Sprawą należy od początku do końca „żyć”, a w tym czasie nie wykonywać żadnych innych czynności służbowych, tym bardziej prywatnych.

Zatem rozmowę rozpocząłem od przywitania się i przedstawienia. Rozmówca odpowiedział, że podczas drogi do komendy powiatowej policjanci pytali go, czy to on dokonał zabójstwa. Jest to kolejny dowód na to, że w praktyce powinno się całkowicie wyeliminować takie postępowanie funkcjonariuszy, którzy nie mają żadnych informacji o danej sprawie, pracują w innych wydziałach, a ich rolą jest tylko pomoc w stawieniu się na przesłuchanie danej osoby (chodzi o jej przywiezienie). Po uprzednim, krótkim wyjaśnieniu rozmówcy, że jest on osobą, która może powiedzieć mi coś więcej na temat tego zdarzenia, natychmiast przekierowałem rozmowę na problematykę związaną ze zdarzeniem, jednak nie dotyczącą jego sprawstwa. Następnie zadałem rozmówcy kilka pytań otwartych (w celu zbudowania relacji), niestety, odpowiedział on szybko, krótko i lakonicznie co wskazywało na to, że nie był rozmowny. Natomiast chętnie mówił o swoim miejscu pracy i o stosunkach tam panujących — temat ten został rozwinięty i pozwolił na zbudowanie odpowiednich relacji. Na etapie przygotowania czynności dodatkowo ustaliłem, że rozmówca rozprawdzał w miejscu pracy narkotyki, jednak na tym etapie rozmowy mężczyzna nie wspomniał o tym fakcie. W dalszym ciągu budowałem relacje szukając tematów, które mogły zainteresować rozmówcę. Było mi łatwiej, ponieważ etap przygotowania do rozmowy pozwolił na określoną charakterystykę osoby jeszcze przed jej poznaniem podczas prowadzonego wywiadu. Jako funkcjonariusz prowadzący wywiad czułem się bardzo swobodnie i komfortowo, ponieważ posiadałem bardzo dużo informacji o rozmówcy, a przede wszystkim już miałem ustalenia operacyjne, które po wykonaniu czynności procesowych pozwoliłyby na uzyskanie dowodów na popełnienie przez rozmówcę zabójstwa. Budując relację obserwowałem spontanicznie zachowanie sprawcy, jednak w żadnym razie (na tym etapie rozmowy) nie byłem w stanie ustalić precyzyjnie ruchu gałek ocznych rozmówcy²³. Mogą one robić bezwiedne minimalne ruchy, których nawet przy dobrym kontakcie wzrokowym ustalić się nie da. Kilka tematów poruszonych w fazie wstępnej rozmowy pozwoliło mi na zbudowanie odpowiednich, dobrych relacji. W pierwszej fazie prowadzonej rozmowy wyczytałem z zachowań niewerbalnych rozmówcy, że jest on wewnętrznie niespokojny. Kilkakrotnie wstawał z krzesła (w mojej ocenie bezwiednie), ponieważ nie mógł opanować swojego stanu emocjonalnego. Przyjąłem postawę empatyczną, stosowałem techniki aktywnego słuchania, co pozwalało na powrót

²³ Odnosząc do przeprowadzonej rozmowy, elementy taktyki i technik stosowane przez amerykańskie służby specjalne należy wskazać, że w kluczowym dla tejże taktyki momencie na późniejszym etapie rozmowy (budowanie normy osobowości, podawanie „RPM”), gdy cała rozmowa jest monitorowana — to wtedy podczas odtwarzania obrazu z rozmowy zarejestrowanej elektronicznie będzie możliwe dokonanie analizy zachowania rozmówcy na podstawie gałek ocznych.

do rozmowy i uspokojenie rozmówcy. Rozmawiałem szczerze i naturalnie, realizując ogólnie zaplanowane przed wywiadem założenia. Nie udawałem, nie odgrywałem ról, byłem spokojny i przygotowany do przeprowadzenia czynności. Ponownie, wracając (w mojej ocenie) do znakomitej taktyki i technik stosowanych przez służby amerykańskie i odnosząc do nich prowadzony wywiad operacyjny — po zbudowaniu relacji z rozmówcą i (w miarę możliwości) zdiagnozowaniu go, czy jest to wzrokowiec, słuchowiec czy kinestetyk — przyszedł czas na zbudowanie normy osobowości. Uważam, że poprawne jej zbudowanie jest bardzo trudne, lecz gdy jest już ona zbudowana, funkcjonariusz niemal z precyzyjną dokładnością jest w stanie wyprowadzić ogólne wnioski z określonych zachowań danej osoby. Są one bardzo przydatne w momencie, gdy funkcjonariusz prowadzący rozmowę nie posiada aż tak wielu informacji z etapu przygotowania. W przedstawionym przypadku informacje przydatne do przeprowadzenia wywiadu (oprócz budowanej przeze mnie niezależnie normy osobowości rozmówcy) zebrali wszyscy funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego, pracujący w sprawie zabójstwa. Optymalne zbudowanie normy osobowości rozmówcy jest konieczne w przypadku, gdy mamy do czynienia z rozmówcami nie tyle inteligentnymi, co posiadającymi umiejętności doskonałego kłamstwa. Czasem łatwiej wykryć zachowanie u osoby „inteligentnej” przypominające kłamstwo niż oszustwo u „prymitywnego” sprawcy przestępstwa.

Zbudowanie normy osobowości może stać się też bardzo przydatne w przypadku prowadzenia czynności wywiadowczych, w tym rozmów werbunkowych²⁴, np. przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w trybie art. 22b ust. 2 ustawy o ABW²⁵.

Należy ją zbudować zgodnie z teorią zaprezentowaną przez J. Reida²⁶. Norma osobowości pozwoli na późniejsze wnioskowanie (na podstawie zachowań niewerbalnych rozmówcy) co do jego ogólnej²⁷ oceny wypowiedzi, w zakresie tzw. wykrywania kłamstw²⁸. Od zbudowania normy osobowości do wykrycia kłamstwa musi nastąpić szereg czynności, w tym prowadzonych przy udziale psychologów, lekarzy psychiatrów oraz ekspertów kryminalistyki. Nie można stwierdzić formalnie, że podczas rozmowy operacyjnej prowadzący jest w stanie wykryć kłamstwo. Może on natomiast ustalić zachowania niewerbalne, które wskazują na nieszczerłość rozmówcy. Zatem procedura zaprezentowana przez J. Reida wygląda następująco: — należy zbudować relacje (jak wyżej),

²⁴ R. Netczuk, *Tajny współpracownik policji na tle prawnooporównawczym*, Uniwersytet Śląski 2006, s. 107–136; K. Horosiewicz, *Współpraca policjantów z osobowymi źródłami informacji*, Warszawa 2015, s. 106–166.

²⁵ Ustawa z 24 maja 2002 r., o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (DzU z 2018 r., poz. 2387).

²⁶ John E. Reid, „*The Reid Technique of Interview and Interrogation*” *Advanced Course Study Guide*, Chicago 1989 r., s. 56; P. Ekman, *Clues to deceit in the marketplace, politics, and marriage*, New York 2009.

²⁷ W. Pasko-Porys, *Przesłuchiwanie i wywiad. Psychologia kryminalistyczna*, Warszawa 2007, s. 274.

²⁸ Z. Marten, *Psychologia zeznań*, Warszawa 2012, s. 200.

— należy określić zachowanie rozmówcy, podczas gdy mówi prawdę,

Doskonałym przykładem jest powyższy wywiad operacyjny. Po zbudowaniu relacji, rozmowa została ukierunkowana przede wszystkim na tematy, w których rozmówca nie musiał kłamać. Sam wywołał temat swojej pracy, który był kontynuowany przeze mnie. Ponadto posiadałem z etapu przygotowania ważny argument i — co bardzo istotne — nie dotyczący na tym etapie rozmowy zdarzenia zabójstwa. Dotyczył również sprzedaży przez rozmówcę środków odurzających w jego miejscu pracy. Informacja ta została wykorzystana do zbudowania normy osobowości rozmówcy, podczas dalszej procedury jej ustalania — czyli obserwowania odstępstw od normy zachowania rozmówcy, w trakcie, kiedy, gdy mówił prawdę oraz w momencie poruszania tematów, w których musi kłamać, żeby nie ponieść odpowiedzialności karnej,

Na późniejszym etapie rozmowy, podczas kilkakrotnego poruszania tematu pracy rozmówcy, po zadaniu pytania: „Czy w twojej pracy można było znaleźć osoby, które handlowały narkotykami i sprzedawały je młodym ludziom?” otrzymywałem odpowiedzi zaprzeczające i natychmiastową zmianę tematu. Widoczne też były wyraźnie odstępstwa w zachowaniu niewerbalnym. Rozmówca chwycił się krzesła od dołu i mocno je ścisnął; ruchy rąk i nóg wyraźnie się zmieniały tzn. nastąpiła ich wzmożona intensywność. Wskazane zachowania występuje bezwarunkowo, zatem żadna osoba (nawet doświadczony kłamca) nie jest w stanie ich ukryć. Należy też zwrócić uwagę, że w takim momencie mogą się wzmóc takie czynności organizmu jak na przykład: wzrost pulsu i przyspieszenie oddechu, wydzielanie cukru i adrenaliny do krwi, rozszerzenie źrenic, zamknięcie gruczołów wydzielających ślinę czy też zatrzymanie procesów trawiennych. W przypadku doświadczonych kłamców należy rejestrować obraz i dźwięk, i wiele razy go odtwarzać, dla potrzeb ustalenia normy osobowości. W materiale elektronicznym będą widoczne wszystkie wizualne odstępstwa od zachowań rozmówcy, gdy mówił prawdę — w odróżnieniu od tych, gdy poruszono tematy na które musiał skłamać. W takiej sytuacji należy powstrzymać się od natychmiastowej oceny zachowania tzw. nieszczerego aż do momentu kilkakrotnego potwierdzenia się odstępstw, w czasie, gdy zmieniamy temat z rozmowy na tematy na które dana osoba nie musi kłamać na rozmowę, gdy kłamie ponownie.

Nawet bez znajomości tej metody policjanci najbardziej doświadczeni, którzy przeprowadzili w swojej służbie tysiące wywiadów, doskonale potrafią rozróżnić takie zachowania. Przestrzegam jednak ponownie przed popadaniem w rutynę. Każdy rozmówca jest inny i wymaga odrębnego budowania normy osobowości. Obserwując zachowania niewerbalne podczas prowadzenia rozmów, nie wolno stosować uproszczeń. Należy najpierw rzetelnie zbudować normę osobowości, a następnie oceniać tzw. nieszczerze zachowania. Podkreślam — element ten jest szczególnie ważny, gdy prowadzona jest np. rozmowa werbunkowa i nie ma tyle informacji o osobie, jak w przypadku zdarzenia opartego na powyższym przykładzie.

Po zbudowaniu normy osobowości i ocenie zachowań na poruszane tzw. tematy wygodne i niewygodne dla rozmówcy- funkcjonariusz

prowadzący rozmowę może wyprowadzić wiele przydatnych do dalszej rozmowy wniosków, w zakresie oceny zachowań szczyrych i nieszczyrych. Wracając do przedstawianego przykładu: po zbudowaniu normy osobowości przystąpiłem do dalszego etapu rozmowy. Powoli nawiązywałem do przedmiotowego zdarzenia, na bieżąco wykorzystując techniki aktywnego słuchania. W momencie, gdy poprosiłem, aby rozmówca opowiedział o swojej koleżance, która stała się ofiarą zabójstwa — uczynił to, jednak (pomimo że mu nie przerywałem) nie robił tego chętnie i musiałem wciąż zadawać pytania dodatkowe. Zatem nie zawsze teza o uważnym słuchaczu sprawdza się w praktyce (nie można uczyć młodych adeptów sztuki pracy operacyjnej, że po zadaniu rozmówcy pytania otwartego przez godzinę będą słuchać i diagnozować osobę, z którą wywiad jest prowadzony). We wszystkich prowadzonych przeze mnie wywiadach operacyjnych, musiałem „zonglować” szeregiem pytań, w tym pytaniami zamkniętymi, aby rozmowa przyniosła oczekiwany cel. Naturalnie w przypadku osób współpracujących, tj. szczyrych świadków zdarzenia, można taką taktykę przyjąć. W tym konkretnym przypadku rozmowy z potencjalnym zabójcą, musiałem konsekwentnie uzyskiwać od niego odpowiedzi na zadane pytania. Zarówno na pytania otwarte, jak i zamknięte dotyczące znajomości z ofiarą zabójstwa, rozmówca odpowiadał niechętnie. Na bieżąco wykorzystywałem techniki aktywnego słuchania. Dopiero po ok. 4 godzinach rozmowy nawiązałem do dnia zdarzenia. Rozmówca opowiedział mi ten dzień wskazując, po wielokrotnym zadawaniu pytań, że widział osoby, które zabierają przyszlą ofiarę zabójstwa do samochodu. Obserwując zachowanie niewerbalne rozmówcy widziałem wielokrotnie jego nieszczerze zachowania, a przede wszystkim w momencie, gdy używałem merytorycznych słów z ustaleń dokonanych podczas przygotowania wywiadu, które stanowią tajemnicę śledztwa. Po kilkukrotnej zmianie wersji przebiegu zdarzenia przez rozmówcę (chodziło o ostatni kontakt z przyszlą ofiarą zabójstwa) zaproponowałem, że na bieżąco sprawdzimy, jako Policja, jego wersje wydarzeń, bo jest ona dla nas bardzo ważna. Ponieważ zgodnie z relacją rozmówcy ustaleń należało dokonać na terenie innego miasta, funkcjonariusze wydziału kryminalnego na bieżąco to robili, o czym rozmówca został poinformowany. Każdy z podanych przez niego adresów okazał się nieprawdziwy, a nazwiska fikcyjne (zostało to przekazane do wiadomości rozmówcy). W tym czasie nadal prowadziłem wywiad operacyjny, starając się ustalić w rozmowie dalsze szczegóły jego wersji, które na bieżąco były podawane policjantom dokonującym sprawdzeń. W konsekwencji wywiad operacyjny trwał już kilka godzin, a przedłużał go sam rozmówca. Podczas bieżącej weryfikacji wydarzeń został on wielokrotnie przyłapany na kłamstwie (zachowaniu nieszczyrym), które wymyślał podczas przeprowadzanej rozmowy. Mężczyzna bezwiednie zrzucał winę na innych.

Po ok. 6-8 godz. prowadzonego wywiadu operacyjnego — w momencie, gdy doskonale znane mi były informacje zebrane podczas przygotowania do rozmowy, potwierdzone i rozszerzone o argumenty uzyskane podczas prowadzonego wywiadu — podjąłem decyzję o przejściu do kolejnej fazy

wywiadu operacyjnego, której celem było ostateczne uzyskanie od rozmówcy wszystkich informacji o zaistniałym zabójstwie.

W tym momencie odszedłem od zasad standardowego wywiadu i zastosowałem, w końcowej jego części, techniki znane współczesnej psychologii i kryminalistyce, oparte na osiągnięciach polskich naukowców — w tym prof. Brunona Hołysta — zgodne z metodami rozmów stosowanych przez służby amerykańskie. Powiedziałem rozmówcy, że to on dokonał zabójstwa 18-letniej uczennicy liceum ogólnokształcącego. Był to moment, w którym mogłem to powiedzieć, ponieważ zebrane materiały i dowody na to wskazywały. Myślałem, że rozmówca może mówić co chce — i tak wszystko jest już wyjaśnione w fazie czynności policyjnych. Wiedziałem, że moje oskarżenie nie spowoduje jakiegokolwiek szkody dla prowadzonego śledztwa. Faktycznie, zachowania rozmówcy (z którymi się spotkałem podczas przejścia z wywiadu operacyjnego do fazy „oskarżania” za popełnione przestępstwo) były niemal takie same jak te przedstawione w literaturze przedmiotu. Piszę to z pełną odpowiedzialnością, zachęcając odbiorców treści to zapoznania się z wybraną literaturą. Najlepsi przesłuchujący „rodzą się” po przeczytaniu przydatnej literatury, którą można zrozumieć, a następnie zastosować w praktyce. Przecież podane w niej rozwiązania to poglądy prezentowane przez autorytety naukowe. Podczas monologu, w którym powiedziałem rozmówcy, że to on dokonał zabójstwa, natychmiast spotkałem się z jego zaprzeczeniem, on jednocześnie zrobił się błądy i zaczął się bardzo denerwować. W momencie, kiedy zaczął mi przerywać — kilkakrotnie, empatycznie powiedziałem mu, że teraz ja mówię, a on musi chwilę poczekać. W trakcie monologu użyłem jak największej ilości, podkreślałem, prawdziwych argumentów, które znałem z przeprowadzonych wcześniej czynności. Ze względu na jawność publikacji nie mogę argumentów przedstawić. Były to wszystkie fakty, które znałem, a wiedzę tę posiadałem z wyników czynności operacyjno-rozpoznawczych i procesowych, w tym kryminalistycznych, o których wspomniałem na wstępie. Ta bardzo duża ilość prawdziwych argumentów przedstawiona rozmówcy na końcowym etapie pozostawia sprawcę w przekonaniu, że nie ma sensu dalej kłamać. Wtedy funkcjonariusz powinien podać powody złożenia przyszłych wyjaśnień, czyli racjonalizować, projektować i minimalizować. Kontynuując monolog, należy podać kolejne argumenty racjonalizacji czy projekcji — w przypadku zabójstwa minimalizacja nie może polegać na słowach: „przecież tak naprawdę nic takiego się nie stało”, ponieważ się stało. Minimalizując zabójstwo można powiedzieć, „to był wypadek, tak naprawdę nie chciałeś nikogo skrzywdzić, poniosło cię”. Jestem zwolennikiem monologu szczerego. Funkcjonariusz musi być podczas rozpoczęcia służby wyuczony do takiego stopnia, że gdy zostanie wyznaczony do przeprowadzenia tak ważnej rozmowy, będzie potrafił zachowania wyuczone przekształcić w zachowania szczerze podczas prowadzonej rozmowy²⁹. Policjant musi tak prowadzić rozmowę, jak by ustalał sprawcę zabójstwa ważnej dla niego osoby, naturalnie bez emocji i z zachowaniem taktu.

²⁹ Chodzi również o takie wyuczenie, by w sytuacji „tzw. trudnej” zadziałały instynktowne odruchy.

Monolog trwał około 15 minut. Jednak nie ma reguły na długość takiej „przemowy”, zależy to od określonej sytuacji, jednak nie może być za długi, żeby rozmówca nie zapomniał, co się do niego mówi. Mogą wtedy, lecz nie muszą, pojawić się protesty. W przypadku zabójstwa, które poddałem analizie, po rozpoczęciu przeze mnie przemowy pojawiały się zaprzeczenia, w formie: „ja jej nie zabiłem, nie wrobiecie mnie w to”. Odcinałem zaprzeczenia i w związku z tym, że rozmówca nie zaprzeczał, w dalszym ciągu stosowałem projekcję i racjonalizację. Jednak w przypadku, gdyby taki protest nastąpił należy go przekierować. Protest jest powodem niewinności, podawanym przez sprawcę. W przypadku zabójstwa może on brzmieć następująco: „po co miałem zabijać żonę, przecież ją kochałem, a poza tym i tak nie znaleźliście zwłok, może ona żyje”. Odpowiedź prowadzącego przesłuchanie — czyli tzw. przekierowanie protestu może brzmieć następująco: „kochałeś ją, ale jak mógł się zachować mężczyzna, na dodatek policjant, którego żona po drobnej kłótni pakuje walizki i opuszcza męża, a ponadto chce powiadomić prokuraturę o przestępstwach, które popełnił będąc policjantem? Choć ty to wszystko robiłeś dla niej i dla rodziny”. Jednak, żeby takie przekierowanie protestu skutecznie przedstawić podczas rozmowy, należy faktycznie ustalić, że takie przestępstwa były popełniane i m.in. one były powodem kłótni. Pod koniec oskarżania należy w rozmowie odpowiednio przedstawić tzw. złą lub dobrą opcję, np. „zabiłeś żonę dlatego, że chciała powiadomić policję o przestępstwach, które popełniłeś w służbie czy dlatego, że chciała odejść od ciebie a ty naprawdę ją kochałeś?”.

Wracając do analizy omawianego zabójstwa, w fazie końcowej rozmowy — kiedy dawkując argumenty, w postaci tzw. „RPM” doszedłem do momentu przedstawienia przesłanek bezpośrednio świadczących o dokonaniu zabójstwa przez rozmówcę — podałem prawdziwy fakt z ustaleń operacyjnych, który mógł znać tylko zabójca i który został ustalony na podstawie analizy kryminalistycznej, związanej z miejscem zdarzenia i dalszą drogą sprawcy. Zachowanie mężczyzny diametralnie uległo zmianie. W takiej sytuacji należy zredukować pojawiające się napięcie, bo w przeciwnym razie (w skrajnych przypadkach) będzie trzeba udzielać pomocy medycznej. Rozmówca w końcu „wyrzucił to z siebie”, był charakterystycznie zmęczony. Powiedziałem: „spokojnie, uspokój się. Czy chcesz się napić herbaty lub wody? Już jest wszystko jasne, ja na twoim miejscu również powiedziałbym prawdę, nie potrafiłbym żyć z myślą, że dokonałem zabójstwa. Zresztą — i tak sam widzisz: wszystko wcześniej ustaliliśmy”. Kiedy sytuacja była już opanowana, rozmówca zdecydował się na współpracę z organami ścigania i opowiedział jak wygląda sytuacja w jego oczach. Opowiedział zdarzenie z najdrobniejszymi szczegółami. Przyznał się w śledztwie do przedstawionego mu zarzutu zabójstwa i złożył wyjaśnienia. Podał także motyw zabójstwa.

Podsumowując studium przypadku warto zauważyć, że oczekiwane efekty w postaci uzyskania informacji podczas prowadzonej rozmowy można uzyskać, gdy konsekwentnie prowadzimy rozmowę zgodnie z wyuczonymi zasadami, które należy *expressis verbis* wprowadzać do praktyki. Na podstawie kilkunastu przeprowadzonych przeze mnie wywiadów,

wyłącznie w sprawach o zabójstwa, mogą stwierdzić z pełną odpowiedzialnością, że przede wszystkim znajomość faktów, zdarzeń i informacji dotyczących potencjalnego sprawcy zabójstwa i następnie umiejętne, a przede wszystkim prawdziwe ich przedstawienie rozmówcy (w rozmowie j.w.) — powinny przynieść pozytywny wynik rozmowy.

Na koniec można postawić pytanie: czy były to sprawy kryminalistycznie skomplikowane? Mogłoby się wydawać, że nie, jednak takie wnioskowanie może zostać wyprowadzone po ich wykryciu. Jednak chciałbym wyraźnie wskazać, że określony efekt został uzyskany w wyniku rzetelnie przeprowadzonych czynności, a przedstawiony przykład doskonale odzwierciedla wszystkie elementy potrzebne w praktyce do przeprowadzenia wywiadu operacyjnego.

Słowa kluczowe: wywiad, wywiad kognitywny, wywiad w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, taktyka techniki prowadzenia rozmów, komunikacja społeczna, czynności operacyjno-rozpoznawcze, czynności dochodzeniowo-śledcze, policja, prokuratura

Streszczenie: W artykule, na podstawie analizy przypadku z praktyki, przedstawiono najważniejsze aspekty prowadzenia rozmów podczas czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wywiad operacyjny został przeprowadzony ze sprawcą zabójstwa 18-letniej licealistki podczas wykonywanych czynności służbowych. Autorzy wskazali na najważniejsze elementy rozmowy niezbędne do rzetelnego jej przeprowadzenia w praktyce, z uwzględnieniem barier i przeszkód, które w rzeczywistości mogą się pojawić. Zaletą tej rzadko spotykanej publikacji jest to, że wykorzystano autentyczny przebieg rozmowy operacyjnej w celu podzielenia się doświadczeniem autorów zarówno z młodymi, jak i doświadczonymi funkcjonariuszami oraz prokuratorami. Podczas rozmowy wykorzystano najnowsze osiągnięcia praktyczne oraz naukowe w tej dziedzinie, włącznie z przystosowaniem taktyki i technik przesłuchań metodą FBI do warunków i mentalności przede wszystkim polskich sprawców najgroźniejszych

Keywords: Interview, cognitive interview, interview in operations, tactics - conversation techniques, Social Communication, operational and reconnaissance activities, investigative and investigative activities, police, prosecutor's office

Summary: The article presents the most important aspects of conducting interviews during operational and reconnaissance operations based on the case study. The operative interview was carried out with the perpetrator of the murder of an 18-year-old high school student during official duties. The authors pointed out the most important elements of the conversation necessary to carry it out in practice, taking into account the barriers and obstacles that may actually appear. The advantage of this rare publication is that the authentic course of the operational interview was used in order to share the experience of the authors with both young and experienced officers and prosecutors. During the conversation, the latest achievements, both practical and scientific in this field were used, including the adaptation of tactics and interrogation techniques using the FBI method to the conditions and mentality of primarily Polish perpetrators of the most dangerous and the most difficult to detect crimes.

i najtrudniejszych do wykrycia przestępstw.

Na temat prowadzenia rozmów napisano już bardzo wiele opracowań naukowych (w tym praktycznych), jednak w dalszym ciągu ta problematyka wymaga ciągłego uzupełniania o nowe doświadczenia i przykłady wynikające z tysięcy nowych przeprowadzonych rozmów. Autorzy nie chcą powtarzać treści, które zostały dotychczas przedstawione m.in. w monografii J. Kudła, P. Kosmaty („Ryzyko w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych Policji — Aspekty kryminalistyczne i prawodowodowe”), postanowili odnieść się konstruktywnie do wybranych zagadnień prowadzenia przesłuchań, przygotowanych przez funkcjonariuszy służb amerykańskich. Pomysł ten polega na odniesieniu się do tej części taktyki i technik, które w szczególności należy wykorzystać podczas prowadzenia rozmów w trakcie wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Będą one bowiem służyły wyjaśnieniu określonych okoliczności zdarzenia, uzyskaniu informacji, a także przeprowadzeniu rozmów werbunkowych. Czynnikiem decydującym o zajęciu przez autorów określonych stanowisk, które podczas prowadzonych rozmów zawsze można i należy modernizować, jest ich doświadczenie wynikające z wielu rozmów, wywiadów operacyjnych przeprowadzonych z różnymi kategoriami sprawców przestępstw oraz osobami udzielającymi Policji pomocy (w tym rozmów werbunkowych). Zatem artykuł ten ma charakter praktyczny, pozwalający jeszcze lepiej przygotować się i przeprowadzić wywiad operacyjny podczas czynności operacyjno-rozpoznawczych. Autorzy podkreślają, że żadna z tez przedstawionych przez naukowców i funkcjonariuszy amerykańskich służb we wspomnianych materiałach, nie została w niniejszym artykule podważona. Problematykę odpowiednio dostosowano do przykładów z praktyki zawodowej auto-

A lot of scientific studies (including practical ones) have already been written about the subject of conducting talks, but this issue still requires constant supplementation with new experiences and examples resulting from thousands of new interviews. The authors do not want to repeat the content that has been presented so far, among others in the monograph of J. Kudła, P. Kosmaty, Risk in operational and reconnaissance operations of the Police — Forensic and law-related aspects, they decided to refer constructively to selected issues of conducting interrogation prepared by US secret services. This idea is based on the part of tactics and techniques that should be used in particular during conversations during operational and reconnaissance activities. Because they will serve to explain specific circumstances of the incident, obtain information or conduct recruitment interviews. The decisive factor for the authors to occupy certain positions, which during conversations can and should be modernized is their experience, resulting from many interviews, operational interviews with different categories of offenders and persons providing assistance to the Police (including recruitment conversations). Therefore, this article is of a practical nature allowing even better preparation and conducting operational interview during operational and reconnaissance activities (questionnaire). The authors emphasize that none of those presented by scientists and officers of the American services in these materials has been challenged in this article. The issues were appropriately adapted to the examples from the professional practice of the authors, and in many cases to the conditions, mentality and reality in the Republic of Poland. It also pointed to other tactical solutions apart from the tactics of FBI, which the reader should adapt to his own needs in the area of operational interviews conducted at the service. Interchangeable no-

rów, a w wielu przypadkach do warunków, mentalności i rzeczywistości w RP. Wskazano też na inne wybrane rozwiązania prowadzenia rozmów, stosowane w FBI, które czytelnik powinien dostosować do własnych potrzeb, w zakresie wykonywanych w służbie wywiadów operacyjnych. Używane w treści zamiennie pojęcia — wywiad operacyjny, rozmowa operacyjna, rozmowa werbunkowa — pozwalają na stosowanie ww. rozwiązań we wszystkich rodzajach prowadzonych rozmów. Zatem nie powtarzano standardowych zasad i reguł z zakresu komunikacji społecznej, która funkcjonariuszom wszystkich służb jest, co do zasady, znana.

tions used in the content — operational interview — recruitment interview allow the use of the following solutions in all types of conversations. Therefore, the standard rules and rules of social communication were not repeated, which is generally known to officers of all services.